



Sygn. akt V CSK 409/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSA Władysław Pawlak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Zespołu Opieki Zdrowotnej w R.
przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia w Warszawie
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 września 2012 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 maja 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym ppkt. 1) i 4)
oraz w punkcie czwartym i w tym zakresie sprawę przekazuje
Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z
orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo Zespołu Opieki Zdrowotnej w R. skierowane przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia w Warszawie (zwany dalej NFZ) o zapłatę kwoty 5 391 451,79 zł. z tytułu zwrotu wypłaconych pracownikom podwyżek wynagrodzeń za 2001 i 2002 r. i nie obciążył stronę powodową kosztami procesu.

W uzasadnieniu ustalił, że strona powodowa z tytułu realizacji podwyżek wynagrodzeń stosownie do art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjowanym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz zmianie niektórych ustaw (zwanej dalej ustawą z dnia 16 grudnia 1994 r.) wypłaciła wraz ze składkami na ubezpieczenie społeczne za 2001 r. łącznie 2 220 517,79 zł., natomiast za 2002 r. 3 190 443,70 zł. W latach 1999-2000 strona powodowa uzyskała dodatni wynik finansowy z prowadzonej działalności medycznej. W latach 2001-2005 r. działalność ta zamykała się ujemnym wynikiem. Za rok 2006 strona powodowa uzyskała dodatni wynik, a za 2007 r. znowu ujemny. Gdyby strona powodowa nie poniosła kosztów związanych z podwyżką wynagrodzeń, za 2001 r. osiągnęłaby zysk netto 2 077 800 zł., a za 2002 r. 3 126 500 zł.

Konieczność realizacji spornych podwyżek wymagała podjęcia działań dostosowawczych polegających na zmianach w organizacji struktury zatrudnienia pracowników oraz zmian w planowanej działalności inwestycyjnej obejmującej remonty jak i zakup nowego sprzętu medycznego.

W rozważaniach prawnych – odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia - wskazał, że wprawdzie roszczenie strony powodowej uległo przedawnieniu odpowiednio za 2001 r. z dniem 25 stycznia 2005 r., a za 2002 r. z dniem 25 stycznia 2006 r., to jednak zarzut ten nie mógł odnieść zamierzonego skutku prawnego, bowiem jego podniesienie w okolicznościach tej sprawy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nie może zostać uznane za wykonywanie prawa podmiotowego. Mianowicie nowela do ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. wprowadzająca art. 4a, przyznający pracownikom samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej przyrost przeciętnego wynagrodzenia od 1 stycznia 2001 r. i w roku 2002 - została

uchwalona 22 grudnia 2000 r., a opublikowana w Dz. U. z dnia 24 stycznia 2001 r., wchodząc w życie z mocą wsteczną, tj. z dniem 1 stycznia 2001 r. Do czasu podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 10 stycznia 2002 r., III PZP 32/01, prawo pracowników do występowania z roszczeniami opartymi o treść powołanego art. 4a było kwestionowane. Zawierane przez samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej umowy z poprzednikami strony pozwanej (kasami chorych) nie przewidywały podwyższenia kosztów spowodowanych podwyższaniem wynagrodzeń w oparciu o art. 4a. W związku z tym podmioty te występowały na drogę sądową przeciwko kasom chorych, domagając się rekompensaty kosztów związanych z realizacją art. 4a. Tak też czyniła strona powodowa, która w 2001 r. wytoczyła pozew o ukształtowanie stosunku prawnego na podstawie art. 357¹ k.c., a po oddaleniu powództwa wniosła w 2004 r. pozew odszkodowawczy za tzw. bezprawie legislacyjne przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Marszałka Sejmu i Ministra Skarbu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiały się poglądy kwestionujące skuteczność występowania z tego rodzaju powództwami przeciwko kasom chorych, jak również wskazywano na możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przeciwko Skarbowi Państwa z tytułu wadliwej legislacji, gdyż art. 4a nie wskazywał na źródła, z których miały być sfinansowane te podwyżki, jak również nie określał podmiotu zobowiązanego do zrekompensowania samodzielnym publicznym zakładom opieki zdrowotnej kosztów realizacji podwyżek „203”. Ostatecznie w uchwale składu 7 sędziów z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 150/05, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 4a w zw. z art. 56 k.c. stanowi podstawę roszczenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w stosunku do następcy kas chorych – NFZ o zwrot kosztów zwiększonego wynagrodzenia pracowników, jeżeli zakład ten, mimo prawidłowego gospodarowania środkami uzyskanymi na podstawie umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych, nie mógł pokryć tych kosztów w całości lub w części.

W związku z oddaleniem powództw w poprzednio wytoczonych sprawach (wyroki z 2002 i z października 2006 r.) strona powodowa wystąpiła z niniejszym pozewem w czerwcu 2007 r., a opóźnienie w jego złożeniu w ocenie Sądu pierwszej instancji było usprawiedliwione niejasnym stanem prawnym .

Sąd Okręgowy jednak powództwo oddalił, gdyż strona powodowa aby uzyskać środki finansowe na realizację podwyżek wynagrodzeń dla pracowników podjęła działania dostosowawcze poprzez redukcję zatrudnienia – w sposób nie zagrażający wykonywaniu świadczeń medycznych – oraz poprzez wstrzymanie realizacji części planu inwestycyjnego. Działania te były racjonalne, a zarazem prawidłowe i w efekcie doprowadziły do poprawy wydajności pracy w przeliczeniu na jednego zatrudnionego oraz zmniejszenia bieżących kosztów. Strona powodowa gospodarując prawidłowo środkami finansowymi uzyskanymi na podstawie umowy o udzielanie świadczeń medycznych pokryła w całości przewidziane ustawą podwyżki wynagrodzeń. Poza tym Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 grudnia 2002 r., K 43/01, badając zgodność przepisu art. 4a z Konstytucją RP stwierdził, iż przepis ten nie podważył samej zasady samodzielności finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej ani też nie przewidział obowiązku pełnej rekompensaty tej podwyżki przez kasy chorych, których następcą prawnym jest NFZ.

Na skutek apelacji strony powodowej Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem uwzględnił w połowie powództwo i zasądził od strony pozwanej kwotę 2 695 725,89 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2007 r., znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu za obie instancje.

Sąd drugiej dzielając poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne uzupełnił je o dodatkowe fakty ustalone na podstawie opinii instytutu naukowego – Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, który to dowód został przeprowadzony przez Sąd Okręgowy. Mianowicie strona powodowa w latach 2001-2003 r. znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Środki uzyskiwane na podstawie kontraktów z kasą chorych, a następnie ze stroną pozwaną, nie uwzględniały obowiązku wypłaty dodatkowego wynagrodzenia i nie pokrywały obciążeń wynikających ze zwiększonego wynagrodzenia. Gospodarka finansowa strony powodowej nie pozwalała na pokrycie tych obciążeń bez uszczerbku dla wyniku finansowego. Wskutek realizacji „ustawy 203” nastąpiło pogorszenie w płatnościach zobowiązań wobec ZUS oraz ograniczenie realizacji programu inwestycyjnego w latach 2001-2004 o 1 990 000 zł. Ponadto

doprowadziło do powstania ryzyka zaprzestania spłacania pozostałych zobowiązań, a wzrost kosztów operacyjnych spowodował w 2003 r. utratę płynności finansowej.

W motywach prawnych Sąd Apelacyjny, aprobując stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii oceny sprzeczności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego wskazał, iż fakt wypłaty przez stronę powodową swoim pracownikom podwyższonego wynagrodzenia wskutek realizacji „ustawy 203” co do zasady nie niweczy jej roszczenia w stosunku do NFZ o zwrot poniesionych w tym celu kosztów. Wszak odbyło się to kosztem utraty stabilizacji finansowej strony powodowej. Z dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 grudnia 2002 r., K 43/01 wykładni wynika, że art. 4a zakłada współodpowiedzialność systemu finansów publicznych za wprowadzenie tych podwyżek.

W związku z tym, że ani ustawodawca, ani judykatura nie wskazały jasnych kryteriów rozgraniczających odpowiedzialność samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej i NFZ, Sąd drugiej instancji powołując się na „całokształt okoliczności sprawy” przyjął, że obie strony winny ponieść koszty wprowadzenia „ustawy 203” po połowie.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach przewidzianych art. 398³ § 1 k.p.c., strona pozwana zaskarżając powyższy wyrok w części w jakiej powództwo zostało uwzględnione, wniosła o jego uchylenie i oddalenie apelacji oraz uwzględnienie kosztów procesu za obie instancje wraz kosztami postępowania kasacyjnego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W ramach pierwszej podstawy zarzuciła: naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że powołanie się przez stronę pozwaną na przedawnienie roszczeń strony powodowej stanowi nadużycie prawa podmiotowego oraz nie uwzględnienie upływu okresu przedawnienia w sytuacji, gdy strona powodowa stosownie do art. 6 k.c. zobligowana była do udowodnienia okoliczności świadczących o nadużywaniu prawa przez stronę pozwaną, nie udowodniła istnienia tych okoliczności, jak również będąc profesjonalnym uczestnikiem obrotu

prawnego nie usprawiedliwiła obiektywnymi okolicznościami przyczyn późnego wytoczenia powództwa, tj. po upływie 2,5 i 1,5 roku od upływu przedawnienia oraz po upływie 15 miesięcy od ostatecznego usunięcia przez Sąd Najwyższy wątpliwości związanych z wykładnią i stosowaniem art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r., a także poprzez zaniechanie sformułowania i uzasadnienia normy moralnej, której naruszenia strona powodowa i Sąd dopatrzył się u pozwanej; art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. w zw. z art. 56 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że spełnione zostały przesłanki aktualizujące odpowiedzialność strony pozwanej za skutki realizacji przez stronę powodową powyższej ustawy zarówno co do zasady jak jej rozmiaru.

W ramach drugiej podstawy zarzuciła naruszenie : art. 386 § 1 i 4 k.p.c. poprzez orzeczenie co do istoty sprawy i zaniechanie uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy nie została rozpoznana istota sprawy wskutek pominięcia zarzutów strony pozwanej dotyczących lat 2001-2002, które miały wpływ zarówno na przypisanie stronie pozwanej odpowiedzialności za skutki realizacji przez stronę powodową „ustawy 203” jak i jej rozmiar; art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez pominięcie dowodów i okoliczności wykazanych bezdowodowo przez stronę pozwaną wobec braku zaprzeczenia przez stronę powodową, z których skarżący wywodził skutki prawne zarówno co do samej zasady swojej odpowiedzialności jak też jej rozmiaru; art. 382 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź też wybiórcze jego potraktowanie, co miało bezpośredni wpływ na przypisanie stronie pozwanej odpowiedzialności za skutki realizacji przez stronę powodową „ustawy 203”, jak też jej rozmiar.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

1. Najdalej idącym zarzutem strony pozwanej zmierzającym do zniweczenia dochodzonego przez stronę powodową roszczenia jest zarzut przedawnienia. Sądy obu instancji przyjęły, iż co prawda mający w tej sprawie zastosowanie trzyletni termin przedawnienia, którego bieg dla roszczenia za 2001 r. rozpoczął się z dniem 25 stycznia 2002 r., a za 2002 r. z dniem 25 stycznia 2003 r. upłynął,

odpowiednio 25 stycznia 2005 r. i 25 stycznia 2006 r., zaś strona powodowa wystąpiła z niniejszym pozwem dopiero w czerwcu 2007 r., jednak – mając na uwadze stosowny zarzut strony powodowej – uznały, że skorzystanie z tego zarzutu przez stronę pozwaną w stanie faktycznym tej sprawy stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), a w związku z tym zarzut przedawnienia nie został uwzględniony.

Przyjęcie przez sądy *meriti* sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego należy do kategorii ocennych i wobec tego może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Sąd winien ocenić, czy okoliczności w rozstrzyganej sprawie dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienie w dochodzeniu spornego roszczenia, które to opóźnienie nie jawi się też jako nadmierne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11). Znaczenie ma również charakter dochodzonego roszczenia, a także to, czy w okresie biegu przedawnienia istniała z uwagi na niejasność stanu prawnego określona, ukształtowana praktyka rozstrzygania tego rodzaju roszczeń przez organy stosujące prawo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 16/11).

W przedmiotowej sprawie wyjaśnienie wątpliwości prawnych odnośnie do podstawy prawnej dochodzonego przez stronę powodową roszczenia nastąpiło uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 130/05, a zatem w momencie, gdy termin przedawnienia już upłynął. Jednak w okresie biegu tego terminu strona pozwana, w celu prawnego urzeczywistnienia roszczenia występowała na drogę procesu sądowego, wykorzystując także ówczesne stanowisko Sądu Najwyższego. Mianowicie, wytoczenie w 2004 r. powództwa przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie za tzw. bezprawie legislacyjne związane było z poglądem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w wyroku z dnia 24 września 2003 r., I CK 143/03. W toku tamtego procesu Sąd Najwyższy w powołanej uchwale z dnia 30 marca 2006 r. wyjaśnił, że art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. w zw. z art. 56 k.c. stanowi podstawę prawną roszczeń samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w stosunku do NFZ jako następcy kas chorych o zapłatę kwot niezbędnych do pokrycia kosztów związanych z realizacją obowiązku wynikającego z art. 4a tejże ustawy (we wcześniejszym orzecznictwie - przywołany wyrok z dnia 24 września 2003 r. - taka

podstawa prawna została zakwestionowana). W konsekwencji powództwo przeciwko Skarbowi Państwa zostało w październiku 2006 r. oddalone. Strona powodowa już 2001 r. wystąpiła z pozwem opartym na przepisie art. 357¹ k.c. przeciwko poprzednikowi prawnemu strony pozwanej w czasie, kiedy wskazana w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2006 r. podstawa prawna była kwestionowana nie tylko jeśli chodzi o roszczenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w stosunku do kas chorych, ale i pracowników. Powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego w kierunku żądanym przez stronę powodową również zostało oddalone.

Wątpliwości interpretacyjne przepisu art. 4a wynikały z niespójności systemowej noweli do ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. wprowadzającej ten przepis – co było podkreślone w judykaturze Sądu Najwyższego oraz w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 2002 r., K 43/01 – polegającej na braku określenia podmiotu zobowiązanego do zwrotu przewidzianej podwyżki wynagrodzeń, jak i podstawy prawnej tego zwrotu oraz jego zakresu.

Po ostatecznym wyjaśnieniu wątpliwości prawnych w zakresie podstawy prawnej roszczeń samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej przeciwko NFZ o zwrot przewidzianej art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. podwyżki wynagrodzeń, strona powodowa pod koniec procesu przeciwko Skarbowi Państwa złożyła wniosek o dopozwanie NFZ, który to wniosek nie został uwzględniony. W marcu 2007 r. skierowała do strony pozwanej pismo wzywające do podjęcia negocjacji w sprawie zwrotu wypłaconych pracownikom podwyżek przewidzianych art. 4a, jednak strona pozwana w piśmie z kwietnia 2007 r. odmówiła powołując się na przedawnienie roszczeń. Wniosek o dopozwanie NFZ, jak i wskazane pismo strony powodowej z marca 2007 r., nie mogły odnieść skutków prawnych nie tylko z uwagi na upływ terminu przedawnienia, ale same w sobie nie były czynnościami, które mogłyby doprowadzić do przerwy biegu przedawnienia (w przypadku wniosku o dopozwanie z powodu jego bezzasadności z uwagi na przedmiot tamtego procesu), jednakże uzewnętrzniają aktywną postawę strony powodowej nakierowaną na realizację roszczenia, wskutek ostatecznego rozwikłania wątpliwości prawnych przez Sąd Najwyższy, a wobec tego mają

znaczenie przy ocenie, czy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest usprawiedliwione oraz czy nie jest nadmierne.

Przyjęcie, że w danej sprawie z uwagi na całokształt okoliczności, skorzystanie z zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego ma charakter uznaniowy, a wobec tego jest przejawem dyskrecjonalnej władzy sądu *meriti*. Dlatego też skuteczność podniesienia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 117§ 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. jest uzależniona od tego czy dokonanej przez ten Sąd ocenie można przypisać cechy dowolności.

Zważywszy na eksponowane przez sąd *meriti* okoliczności związane z aktywnością strony pozwanej zmierzającą do realizacji roszczenia związanego ze zwrotem kosztów zwiększonego wynagrodzenia pracowników za 2001 i 2002 r., niejasność stanu prawnego, którego efektem było rozbieżne orzecznictwo, a ostateczne wyjaśnienie wątpliwości w zakresie wykładni prawa już po upływie biegu przedawnienia, jak również mając na względzie datę wytoczenia niniejszego powództwa, przyjęcie, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia na właściwej podstawie prawnej jest usprawiedliwione i nie jest nadmierne, wbrew stanowisku skarżącej, nie może być uznane za dowolne. Nadużycia prawa strony pozwanej należy upatrywać w tym, iż jej obrona oparta na zarzucie przedawnienia została ułatwiona niejasnością prawa. Wykorzystanie takiej sytuacji niewątpliwie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego nie zasługuje na aprobatę.

Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. należało uznać za bezzasadny.

2. Na uwzględnienie zasługiwał natomiast drugi z zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. w zw. z art. 56 k.c. w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny w sposób arbitralny, a przez to dowolny, przyjął, iż strona pozwana jest zobowiązana do zapłaty stronie powodowej połowy z dochodzonej przez nią kwoty. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji stwierdził jedynie ogólnie, że taki podział odpowiedzialności stron jest wynikiem „całokształtu okoliczności” bez wskazywania konkretnych podstaw faktycznych wyliczenia zasądzonej kwoty.

W powoływanej uchwale z dnia 30 marca 2006 r., Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skuteczność roszczenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej o zapłatę skierowanego przeciwko NFZ, opartego na przepisie art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r., może dotyczyć jedynie takiej części kwoty, która była niezbędna do realizacji obowiązku wynikającego z tego przepisu, a której nie był w stanie pokryć, mimo prawidłowego gospodarowania środkami finansowymi uzyskanymi na podstawie umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych. Kwota ta stanowi górną granicę odpowiedzialności NFZ i winna być ściśle przez stronę powodową udowodniona (zob. uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 r., III CSK 194/07). W związku z tym sąd *meriti* uwzględniając powództwo winien w swoich wyliczeniach zastosować kryteria, według których możliwa jest rachunkowa weryfikacja w oparciu o konkretne ustalenia faktyczne. W przywołanym wyroku z dnia 7 grudnia 2007 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sprawach o zapłatę kwot niezbędnych do pokrycia kosztów związanych z realizacją obowiązku wynikającego z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. przepis art. 322 k.p.c. nie ma zastosowania. W razie trudności dowodowych w ustaleniu okoliczności mających wpływ na wynik sprawy pomocne mogą okazać się domniemania faktyczne (por. uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2007 r.).

Zgodzić się natomiast trzeba ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, iż sam fakt wypłaty pracownikom podwyżek wynagrodzeń w związku z realizacją obowiązku z art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. nie oznacza, iż powództwo jest bezzasadne (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2006 r., II CSK 114/05). Istotne bowiem jest, z jakich źródeł została sfinansowana ta podwyżka oraz sposób gospodarowania środkami uzyskanymi na podstawie umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych.

3. W sporze o zapłatę kwoty stanowiącej pokrycie kosztów zwiększonego wynagrodzenia pracowników w latach 2001-2002 r. pozwany NFZ może zgłaszać zarzuty dotyczące nie tylko gospodarki finansowej, stanu zobowiązań i ich struktury, wysokości kosztów bezpośrednich oraz pośrednich, lecz także zarzuty dotyczące stanu zatrudnienia, organizacji pracy samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, nie wyłączając przyczyn, z powodu których wykroczył

poza maksymalny poziom finansowania oraz przyczyn wzrostu kosztów opieki zdrowotnej, a także potrzeby zastosowania określonych procedur medycznych oraz zakupu sprzętu i aparatury medycznej (por. uzasadnienie do powoływanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 r.).

W niniejszej sprawie, w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, strona pozwana podniosła szereg zarzutów i okoliczności faktycznych mających znaczenie dla zakresu swojej odpowiedzialności – które są również eksponowane w skardze kasacyjnej - z czego część dotyczyła przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii instytutu naukowego. Sąd Apelacyjny orzekając reformatoryjnie w ogóle nie ustosunkował do tych zarzutów i przytoczonych przez stronę pozwaną okoliczności faktycznych, mimo że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym nie wszystkie z nich stanowiły przedmiot polemiki ze strony powodowej, jak również nie wyjaśnił przyczyn, z powodu których nie znalazły one odzwierciedlenia w stanie faktycznym tej sprawy. Sąd drugiej instancji jako sąd merytoryczny ma obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania własnej, swobodnej oceny, tym bardziej kiedy zmienia zaskarżone orzeczenie i orzeka co do istoty sprawy na niekorzyść strony, która powołała na swoją obronę istotne okoliczności w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, a które nie były brane przez ten Sąd pod uwagę z racji przyjęcia innej podstawy faktycznej oddalenia powództwa. Poza tym Sąd drugiej instancji wybiórczo potraktował dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego, czyniąc uzupełniające ustalenia jedynie o oparciu o jej wybrane fragmenty.

Z tych względów za zasadny należało uznać zarzut naruszenia przepisów postępowania, a to art. 382 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c., wobec nie uwzględnienie przy ferowaniu wyroku całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w tym okoliczności faktycznych przytoczonych przez stronę pozwaną, które nie były kwestionowane przez jej przeciwnika procesowego. Skutkiem tego doszło również do naruszenia art. 386 § 1 k.p.c. z uwagi na przedwczesność jego zastosowania.

Zarzucanego naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. strona pozwana nie poparła jakąkolwiek argumentacją, a wobec tego zarzut ten nie poddaje się kontroli kasacyjnej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.